

Sygn. akt I ACa 1325/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłos

Sędziowie: SA Wincenty Ślawnicki

SO del. Ryszard Badio (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Bartosz Kędziora

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "Osiedle (...)" z siedzibą w Ł.

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 lipca 2017 r. sygn. akt I C 1904/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej "Osiedle (...)" z siedzibą w Ł. na rzecz J. K. (1) kwotę 540 (pięćset czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1325/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie z powództwa J. K. (1) przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł., o uchylenie uchwał, Sąd Okręgowy w Łodzi:

- 1/ uchylił uchwałę Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł. nr 130/14 z dnia 28.10.2014 r.;
- 2/ uchylił uchwałę Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle (...) w Ł. nr 157/14 z dnia 27.11.2014 r.;
- 3/ zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 597 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne:

J. K. (1), jako członek pozwanej Spółdzielni, na zgromadzeniu zawsze zabierała głos, była zaangażowana w różne sprawy. To zaangażowanie było bardzo emocjonalne – poruszała sprawy Spółdzielni, ale także sprawy osobiste. Zdarzało się, że zabierała głos niezgodnie z porządkiem obrad, bywało, że jej wypowiedzi nie były merytoryczne. W przypadku zaistnienia tego typu przypadków, prezydium upominało powódkę, aby kończyła swoje wypowiedzi. Z

wniosków mieszkańców kierowanych do Spółdzielni wynikało, że powódka jest skłócona z częścią mieszkańców, co przenosiło się na forum Spółdzielni. Większość walnych zgromadzeń przebiegała bardzo burzliwie, z uwagi na wagę poruszanych tam kwestii oraz naturalne różnice poglądów uczestników. Jesienią 2014 roku jeden z pracowników administracji widział, jak powódka z inną mieszkanką osiedla naklejały pismo, które było obraźliwe dla członka spółdzielni – A. S.. A. S. zgłosił to zdarzenie w prokuraturze – postępowanie zostało umorzone. Powódka informowała zarząd o nieprawidłowościach proceduralnych, które dostrzegała oraz o możliwości zaskarżenia przez nią uchwał do sądu. Ostatecznie wytoczyła kilka spraw sądowych przeciwko Spółdzielni, w części z nich uwzględniono żądania powódki.

W grudniu 2013 roku miał miejsce incydent, kiedy na korytarzu budynku administracji powódka zwróciła się do jednego z pracowników Spółdzielni – kierownika administracji G. S., popychając go jedną ręką i wypowiadając uwagę dotyczącą sposobu dysponowania pieniędzmi, które także powódka uiszcza ponosząc opłaty na rzecz Spółdzielni. Ze zdarzenia została sporządzona notatka znajdująca się w dokumentacji Spółdzielni. G. S. nie podjął żadnych kroków prawnych w stosunku do powódki w związku z tym incydem.

Jesienią 2014 roku rada nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł. rozpatrywała wniosek mieszkańców „Osiedla (...)” o wyłączenie powódki z członkostwa w Spółdzielni. W dniu 28 października 2014 roku odbyło się posiedzenie, na którym odczytano wniosek podpisany przez 89 członków Spółdzielni wraz z opinią (...) Komisji Mieszkaniowej Rady Nadzorczej oraz opinią prawną, zreferowano wszystkie sprawy sądowe Spółdzielni z udziałem powódki, przedstawiono oświadczenie na piśmie, że powódka naruszyła nietykalność cielesną (popychała) jednego z członków Spółdzielni. Powódka nie została wezwana na to posiedzenie. W protokole posiedzenia z dnia 28 października 2014 roku znalazł się zapis: „Rada Nadzorcza 10 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw” podjęła uchwałę w sprawie wykluczenia J.B.K. (J. K. (1)) z członkostwa w SM „Osiedle (...)” w Ł.”.

W dniu 7 listopada 2014 roku powódka otrzymała zawiadomienie ze Spółdzielni, że na posiedzeniu w dniu 27 listopada 2014 roku rozpatrywana będzie sprawa wykluczenia powódki z członkostwa w Spółdzielni. Przesłano jej również treść uchwały nr 130/14, zgodnie z którą w porządku obrad posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 27 listopada 2014 roku umieszczono sprawę wykluczenia J. K. (1) z członkostwa w Spółdzielni, a także opinię (...) Komisji Mieszkaniowej Rady Nadzorczej. W opinii wskazano następujące okoliczności uzasadniające wykluczenie powódki: w okresie 2009-2014 powódka wielokrotnie naruszała zasady współżycia społecznego, świadomie działała na szkodę Spółdzielni i jej członków poprzez wielokrotne wnoszenie kosztownych w obsłudze prawnej pozwów sądowych, zaskarżając wszystkie uchwały walnych zebrań, działając w złą wiarę z pełną świadomością bezzasadności podnoszonych zarzutów i czynionych oskarżeń, narażając w ten sposób członków Spółdzielni na wysokie koszty, wielokrotnie zachowywała się w sposób rażąco nieodpowiedzialny, zakłócając porządek walnych zgromadzeń i zebrań, wielokrotnie przekraczała granice dopuszczalnej krytyki wobec Spółdzielni i jej organów oraz członków tych organów, odnosiła się do pracownika Spółdzielni (kierownika Osiedla (...)) w sposób ordynarny i naruszający jego nietykalność cielesną oraz dopuszczała się zrywania z tablic ogłoszeniowych zawiadomień o zwoływaniu zebrania organu statutowego jakim jest Zebranie (...). Powódka udała się wówczas do siedziby Spółdzielni, aby przejrzeć dokumentację. Pracownicy Spółdzielni, w związku z wyraźnym zakazem przewodniczącej rady nadzorczej – E. W. (1), odmówili powódce wydania wszystkich dokumentów dotyczących jej wykluczenia, tj. wniosków o wykluczenie, ponieważ wnioski były w trakcie analizy dokonywanej przez radę nadzorczą.

W dniu 24 listopada 2014 roku J. K. (1) zgłosiła popełnienie wykroczenia na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł. w sprawie nieudostępnienia dokumentów członkini spółdzielni. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 21 kwietnia 2015 roku uniewinniono E. W. (1) od dokonania zarzucanego jej czynu.

W dniu 27 listopada 2014 roku odbyło się zebranie, w którym powódka brała udział – miała wówczas nieograniczony czas wypowiedzi. Przewodnicząca odczytała powódce wniosek o wykluczenie złożony przez 86 osób z Osiedla (...). Po udzieleniu głosu powódce, jej wypowiedź była merytoryczna. Powódka wyjaśniła pobudki swojego działania, opisała również przebieg zajścia z G. S., które odbyło się bez świadków. Żaden z członków Spółdzielni nie zadawał powódce dodatkowych pytań. Podjęto wówczas uchwałę 157/14 o wykluczeniu J. K. (1) z członkostwa w SM „Osiedle

(...)”, uzasadniając to okolicznością, że dalsze pozostawanie tego członka w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami Statutu Spółdzielni i dobrymi obyczajami. Wskazano, że przyczyną wykluczenia są zachowania J. K. (1) z winy umyślnej, lub rażącego niedbalstwa, polegające na naruszaniu postanowień statutu, regulaminów i uchwał organów Spółdzielni, naruszaniu zasad współzycia społecznego i świadomym działaniu na szkodę Spółdzielni poprzez: naruszanie dobrego imienia Spółdzielni, pracowników Spółdzielni, organów Spółdzielni oraz jej członków, naruszenie nietykalności cielesnej pracownika Spółdzielni, przekraczanie granic dopuszczalnej krytyki działalności Spółdzielni.

W Prokuraturze Rejonowej Ł. w Ł. toczyło się dochodzenie oznaczone sygnaturą 2 Ds. 1252/15 zainicjowane m.in. zawiadomieniem złożonym przez J. K. (1), dotyczące szeregu nieprawidłowości mających miejsce w zarządzaniu Spółdzielnią Mieszkaniową „Osiedle (...)” (tj. w przedmiocie podrobienia, przerobienia bądź usuwania dokumentów w postaci protokołów z posiedzeń Rady Osiedla, Rady Nadzorczej oraz Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni, a także w przedmiocie doprowadzenia członków Spółdzielni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15.000 zł tytułem nienależnego wynagrodzenia przyznanego przewodniczącemu Rady Nadzorczej, przywłaszczenia nienależnych kwot z nadwyżek w opłatach za zużycie ciepła za rok 2008-2010, pomawiania J. K. (1), poświadczenia nieprawdy, publicznego rozpowszechniania wiadomości z postępowania przygotowawczego), które postanowieniem z dnia 30 września 2015 roku zostało umorzono w całości. Wobec wniesienia zażalenia przez osoby składające zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie VI Kp 561/15 utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: A. S. i E. W. (2), złożony w piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2017 roku, uznając wniosek ten za spóźniony.

W swych rozważaniach jurydycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo J. K. (1) za uzasadnione w zakresie, w jakim powódka domagała się uchylenia zaskarżonych uchwał. Sąd ten ocenił, że z treści zaskarżonych uchwał 130/14 i 157/14 nie wynikało, by były one sprzeczne z przepisami prawa, dlatego uznał, że brak jest podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Odnosnie uchwały 130/14 Sąd I instancji wskazał, że zapis przebiegu zebrania rady nadzorczej odmienny jest od treści uchwały. Sąd ten nie dał wiary zeznaniom świadków na okoliczność, że wspomniana uchwała stanowiła jedynie otwarcie procedury wyłączenia członka. Skoro w treści protokołu znalazł się zapis wprost, że rada nadzorcza podjęła uchwałę 1:10 o wykluczeniu powódki z członkostwa w spółdzielni, to istnieje wewnętrzna sprzeczność treści uchwały, a przebiegiem zabrania rady nadzorczej - co wynika również po części z zeznań świadków. Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał, że uchwała 130/14 w tym kształcie nie może się ostać i dlatego należało ją uchylić.

Odwołując się do treści art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 1982 roku Prawo Spółdzielcze (tekst jedn. z dnia 23 października 2003 roku Dz. U. Nr 188, poz. 1848) prawa spółdzielczego Sąd Okręgowy przypomniał, że wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub zasadami współzycia społecznego. Statut powinien określać bliżej przyczyny wykluczenia.

Sąd Okręgowy ocenił, że statut pozwanej w niniejszej sprawie w zasadzie powiela ustawowe podstawy wykluczenia członka spółdzielni. Podjęta uchwała 157/14 precyzowała jedynie, że powódka w szczególności naruszała dobre imię spółdzielni, wystąpiło naruszenie nietykalności cielesnej pracownika spółdzielni, a także przekroczenie granic dozwolonej krytyki. Zdaniem Sądu a quo, dla uznania zasadności przedmiotowej uchwały nie wystarczało przyjęcie, że powódka dopuściła się krytyki, lecz koniecznym było wykazanie, że podejmowała ona umyślnie działania, których celem było naruszenie dobra spółdzielni i jej dobrego imienia. W ocenie Sądu Okręgowego, działanie powódki nie zmierzało do paraliżowania prac w spółdzielni, a jedynie do wyegzekwowania od spółdzielni należnych powódce praw. Sąd ten miał na uwadze, że – zgodnie z zeznaniami świadków strony pozwanej - powódka wprowadzała zamęt na zgromadzeniach, była uciążliwa, naruszała porządek, zakłócała posiedzenia, starała się w różny sposób przekonywać

do swoich propozycji. Jednocześnie zwrócił uwagę, że nie było incydentów związanych z koniecznością wezwania ochrony w związku z zachowaniem powódki.

Działanie na szkodę spółdzielni miało polegać również na wywoływaniu spraw sądowych, czym powódka miała narażać Spółdzielnię na koszty - Spółdzielnia zmuszona była do wykonywania ekspertyz prawnych, nadto odciągano aparat spółdzielni od innych czynności i marnowano społeczny czas.

Oceniając powyższe zachowania powódki, w opinii Sądu I instancji nie można uznać za działanie na szkodę spółdzielni zaskarżenia przez powódkę do sądu działań Spółdzielni tym bardziej, że część spraw okazała się zasadna, co wynika wprost z orzeczeń sądu.

W ocenie Sądu I instancji pozwana Spółdzielnia nie wykazała, że zachowanie powódki jako członka Spółdzielni było zawinione, bezprawne (sprzeczne z porządkiem prawnym), jak również nie udowodniła, że dalsze pozostawienie powódki w spółdzielni nie daje się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni i zasadami współzycia społecznego. Sąd Okręgowy podkreślił, że podstawowym obowiązkiem członka spółdzielni jest wykonywanie zobowiązań względem spółdzielni, zaś jako członek spółdzielni powódka miała obowiązek reagować na dostrzeżone nieprawidłowości. Dodatkowo podkreślił, że nie ma zgody sądu na takie działania spółdzielni, które zmierzałoby de facto do ograniczenia prawa obywatela do sądu wynikającego wprost art. 45 Konstytucji RP. Pozwana spółdzielnia, podejmując uchwały w sprawie pozbawienia powódki członkostwa, próbowała de facto doprowadzić do sytuacji, kiedy powódka nie mogłaby podjąć działań zmierzających do zaskarżenia uchwał podejmowanych przez spółdzielnię.

W trakcie postępowania pojawił się również zarzut, że powódka swoim postępowaniem naraża spółdzielnię na dodatkowe koszty. Takie postawienie sprawy jest, zdaniem Sądu Okręgowego niedopuszczalne, ponieważ to właśnie prowadzi do ustaleń, że jedynym celem pozbawienia powódki członkostwa w spółdzielni było uniemożliwienie jej wnoszenia do sądu kolejnych pozwów.

Sąd I instancji przeanalizował treść powołanych przez pozwanego dowodów, w tym dowodów z zeznań świadków i załączonych dokumentów i doszedł do wniosku, że nie stanowią one wystarczającej podstawy do uznania, że postępowanie powódki odpowiadało przesłankom z art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze, a także podstawom wykluczenia członka określonym w statucie pozwanej. W ocenie Sądu a quo, pozwana nie zdołała bowiem wykazać świadomego działania powódki na szkodę Spółdzielni lub wbrew jej interesom.

Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 23 k.c. i 24 k.c. Sąd ten ocenił, że kierując do pozwanej pisma z licznymi postulatami i pytaniami, powódka nie działała bezprawnie, lecz w ramach przysługujących jej praw członka Spółdzielni. W ocenie Sądu I instancji osoby pełniące funkcje w organach takiej osoby prawnej jak spółdzielnia mieszkaniowa muszą liczyć się z tym, że będą poddawane krytyce ze strony członków spółdzielni - także tej całkowicie nieuzasadnionej. W ramach działania takiego podmiotu jak pozwana spółdzielnia mieszkaniowa, mająca wielu członków, powstają, co jest naturalne i nieuniknione, konflikty i rozbieżność zdań oraz ocen. Organy spółdzielni muszą to uwzględniać. Sięganie po tak daleko idący środek jak wykluczenie ze spółdzielni członka, który w kilku pismach skierowanych do organów tejże spółdzielni zawarł niezasadną krytykę i wnioski, w ocenie Sądu I instancji, nie zasługuje na akceptację, jako sprzeczne z celem art. 24 § 2 ustawy prawo spółdzielcze. Nie ma więc przesłanek aby powódka dopuściła się naruszenia dobrego imienia spółdzielni i przekroczenia granic dopuszczalnej krytyki.

Jeżeli zaś chodzi o zniesławienie pracownika spółdzielni - A. S., Sąd Okręgowy miał na uwadze, że zapadł w tej sprawie wyrok uniewinniający, a w sprawie o ochronę dóbr osobistych A. S. cofnął pozew. Dodatkowo zauważył, że z faktu że powódka jest w konflikcie z jednym z pracowników spółdzielni, sama spółdzielnia nie może wywodzić niekorzystnych skutków wobec jakiegokolwiek swojego członka.

Z kolei odnosząc się do zdarzenia z grudnia 2013 roku z udziałem G. S. i naruszenia jego nietykalności cielesnej, Sąd Okręgowy wskazał, że zdarzenie to miało miejsce w znacznej odległości czasowej od podjęcia uchwały o wykluczeniu, co w opinii tego Sądu nosiło znamiona chęci wzmocnienia argumentacji pozwanej Spółdzielni. Sąd Okręgowy stanął

na stanowisku, że powódka nie dopuściła się „znieważenia” organów spółdzielni, a jedynie przeprowadziła dość emocjonalną rozmowę z jednym z jej pracowników, co nie może być pretekstem do jej wykluczenia. Jeśli pracownik ten poczuł się obrażony, to mógł wystąpić na drogę postępowania zarówno cywilnego jak i karnego, czego nie uczynił.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł o uchyleniu obu wskazanych wyżej uchwał. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając:

I/ naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału oraz wynikających z niego istotnych okoliczności, to jest:

a/ protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej z dnia 28 października 2014 roku przez ustalenie, że w protokole tym znalazło się jedynie stwierdzenie, że „Rada Nadzorcza 10 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw” podjęła uchwałę w sprawie wykluczenia J.B.K. (J. K. (1)) z członkostwa w SM „Osiedle (...)” w Ł.” z pominięciem dalszej części protokołu, w której stwierdzono, że Rada Nadzorcza postanowiła umieścić sprawę wykluczenia powódki z członkostwa w Spółdzielni w porządku obrad kolejnego posiedzenia Rady Nadzorczej oraz zawiadomić powódkę o posiedzeniu i przysługujących jej uprawnieniach, co doprowadziło Sąd do stwierdzenia, że pomiędzy treścią uchwały a treścią protokołu zachodzi sprzeczność;

b/ uzasadnienia uchwały nr 157/14 z 27 listopada 2014 r. oraz załączników do tej uchwały, co doprowadziło do przyjęcia, że w uchwale o wykluczenie wskazano jedynie trzy ogólne przyczyny wykluczenia, podczas gdy z uzasadnienia uchwały wynikają szczegółowe motywy podjęcia przez Radę Nadzorczą tej uchwały oraz konkretne przykłady zachowań uzasadniających wykluczenie z członkostwa;

c/ pism powódki wymienionych w piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2017 roku zaliczonych przez Sąd w poczet materiału dowodowego na rozprawie w dniu 19 czerwca 2017 roku, podczas gdy z pism tych wynikają istotne dla sprawy okoliczności, a mianowicie, że powódka wprost zarzucała członkom Spółdzielni i jej organów popełnienie czynów zabronionych, a także używała w stosunku do nich obraźliwych określeń;

d/ zeznań świadków M. A., J. A., B. D. (1), J. O., J. J., K. O., E. W. (1) w części, w jakiej świadkowie ci zeznawali, że powódka m. in: wulgarnie, agresywnie się zachowuje, podczas walnych zgromadzeń przerywa innym, wrywa mikrofon, biega po sali, zabiera głos niezgodnie z porządkiem obrad, wypowiada się niemerytorycznie, jej zachowanie przedłużało czas trwania zebrań, naraża Spółdzielnię na wysokie koszty, jest skłócona z innymi mieszkańcami, a jej zachowanie przenosi się na forum Spółdzielni i powoduje jej destabilizację oraz w części, w jakiej Sąd nie dał wiary zeznaniom tych świadków, że uchwała nr 130/14 stanowiła jedynie otwarcie procedury wykluczenia członka, podczas gdy świadkowie ci zgodnie zeznawali, że ww uchwała była uchwałą „wstępną”, „wdrożeńiową”, „rozpoczynającą procedurę”, zaś dopiero druga z zaskarżonych uchwał (nr 157/14) była uchwałą wykluczającą powódkę z członkostwa w Spółdzielni;

e/ zeznań świadków G. S. i M. B. oraz notatki sporządzonej przez G. S., co doprowadziło do ustalenia jedynie, że powódka w grudniu 2013 roku przeprowadziła z jednym z pracowników „emocjonalną rozmowę” i wypowiedziała „uwagę dotyczącą sposobu dysponowania pieniędzmi”, podczas gdy z dowodów tych wynika jednoznacznie, że powódka zwróciła się do G. S. słowami: „Kto ci pusty łbie pozwolił mnie okradać i wydawać moje pieniądze bez mojej zgody?”

f/ zeznań świadka J. A. oraz pisma zatytułowanego „Spółdzielco! Czy chcesz skończyć jak Spółdzielnia Mieszkaniowa (...)? Komornik już czeka!” co doprowadziło do ustalenia jedynie, że jesienią 2014 roku powódka z inną mieszkanką osiedla naklejały pismo, które było obraźliwe dla członka spółdzielni - A. S. podczas gdy z wyżej wymienionych

dowodów wynika treść tego pisma, w którym członek Spółdzielni (...) nazwany został „PRL-owskim sierżanciną”, „donosicielem”, „konfidentem” oraz „pospolitym alkoholikiem”;

2/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez:

a/ ustalenie, że z zeznań świadków wynika, że zachodzi sprzeczność treści protokołu z dnia 28 października 2014 roku z treścią uchwały nr 130/14, podczas gdy z zeznań świadków: M. A., J. A., B. D. (1), J. O., J. J., K. O. wynika, że uchwała ta stanowiła jedynie uchwałę rozpoczynającą procedurę wykluczenia powódki z członkostwa w pozwanej Spółdzielni realizującą obowiązki wynikające z ustawy i Statutu;

b/ ustalenie, że powódka wytoczyła jedynie kilka spraw sądowych, podczas gdy z dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków wynika, że powódka przed różnymi organami i instytucjami wytoczyła co najmniej kilkadziesiąt spraw;

3/ art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków A. S. i E. W. (2) jako spóźnionych, podczas gdy potrzeba przeprowadzenia tego dowodu ujawniła się dopiero po rozpoznaniu wniosków strony pozwanej o załączenie do akt postępowania akt Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, sygn. akt VI Kp 561/15 oraz Prokuratury Rejonowej Ł., sygn. akt 2 Ds. 1252/15, a Sąd inne dowody zgłoszone na tym etapie sprawy dopuścił na rozprawie w dniu 19 czerwca 2017 r.;

4/ art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, podczas gdy pozwana przedstawiając dowody z zeznań świadków i dokumentów wykazała, że wykluczenie powódki było uzasadnione;

5/ art. 98 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu przy przyjęciu, że pozwana winna była wygrać proces w całości;

II/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zachowania polegające na bezpodstawnym przypisywaniu pracownikom i członkom organów Spółdzielni popełnienia czynów zabronionych (kradzieży, oszustwa, wyłudzenia, poświadczenia nieprawdy) oraz kierowanie w stosunku do tych osób uwłaczających zarzutów (mataczenia dokumentami, klakierstwa, donosicielstwa, alkoholizmu), znieważanie (słowami „pusty łeb”) oraz zachowanie polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej pracownika Spółdzielni nie stanowią uzasadnionej przyczyny wykluczenia członka spółdzielni mieszkaniowej.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za pierwszą i drugą instancję, według norm prawem przepisanych, ewentualnie, w wypadku przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, pozostawienie rozstrzygnięcia o kosztach procesu sądowi pierwszej instancji.

Powódka **w odpowiedzi na apelację** wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie mogła prowadzić do uwzględnienia jej żądań i to bez względu na merytoryczną ocenę podniesionych w niej zarzutów.

Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. W powołanym przepisie została wyrażona zasada aktualności orzekania, która oznacza, że chwilą miarodajną dla oceny sprawy pod względem faktycznym i prawnym, jest chwila zamknięcia rozprawy. Odpowiednie stosowanie art. 316 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym oznacza, że Sąd drugiej instancji zobowiązany

jest – przy uwzględnieniu unormowań zawartych w art. 381 i 382 k.p.c. – brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy, wpływające na treść orzeczenia (tak SN w postanowieniu z dnia 10 listopada 1998 r. w sprawie III CKN 259/98, OSNC 1999/4/82).

Kierując się powyższą dyrektywą Sąd Apelacyjny zobligowany był uwzględnić zmianę stanu prawnego, do jakiej doszło już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Z dniem 9 września 2017 r. weszła w życie nowelizacja przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, dokonana ustawą z 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2017 r. poz. 1596). W jej wyniku przepis art. 1 ust. 7 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w aktualnym brzmieniu stanowi, że w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się przepisy ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2017 r. poz. 1560) z zastrzeżeniem ust. 8 i 9. Natomiast zgodnie z przepisem art. 1 ust. 8 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, przepisów ustawy wymienionej w ust. 7 (tj. ustawy Prawo spółdzielcze), dotyczących wystąpienia ze spółdzielni, wykluczenia ze spółdzielni i wykreślenia z rejestru członków spółdzielni, nie stosuje się. Osoba będąca założycielem spółdzielni oraz właściciel lokalu będący członkiem spółdzielni może wystąpić z niej za wypowiedzeniem. Przypadki ustania członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej uregulowane zostały aktualnie w art. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który nie zawiera odpowiednika art. 24 ustawy Prawo Spółdzielcze. Stosownie do przepisu art. 10 powołanej ustawy nowelizacyjnej z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (...), do spraw sądowych wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy niniejszej ustawy. Z kolei art. 8 ustawy nowelizacyjnej przewiduje, że spółdzielnie istniejące w dniu wejścia w życie ustawy dokonają zmian swoich statutów stosownie do wymagań niniejszej ustawy, w trybie przewidzianym w ustawie z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze. Zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego tych zmian spółdzielnie dokonają w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Do czasu zarejestrowania zmian statutów postanowienia dotychczasowych statutów pozostają w mocy, nie dłużej jednak niż przez okres 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej. Przepis ust. 2 art. 8 zawiera natomiast regułę kolizyjną, w myśl której w razie sprzeczności między postanowieniami statutów spółdzielni, a przepisami ustawy nowelizującej, stosuje się przepisy tej ustawy.

Analiza powołanych przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w ich aktualnym brzmieniu oraz przepisów art. 10 i art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2017 r. poz. 1596) prowadzi do jednoznacznego wniosku, że z dniem 9 września 2017 r. podstawa prawna zaskarżonych uchwał przestała istnieć. Od tej daty nie jest możliwe pozbawienie członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej w trybie określonym w art. 24 ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze. Wprawdzie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. stwierdza, że dotychczasowe postanowienia statutów spółdzielni zachowują moc do czasu wprowadzenia w nich zmian, ale jednocześnie w ust. 2 zawiera zastrzeżenie, że w przypadku sprzeczności postanowień statutów z ustawą, zastosowanie ma ustawa. W tym stanie rzeczy zaskarżone uchwały – bez względu na ich podstawę faktyczną - podlegały uchyleniu, jako wydane w oparciu o przepis prawa materialnego nieobowiązujący w dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny.

Niezależnie od wskazanych wyżej przyczyn, dla porządku wypada wskazać, że Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw dla uwzględnienia zarzutów apelacji.

Przede wszystkim nie można podzielić podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Naruszenia ww. przepisu skarżąca upatruje w braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego i dokonaniu jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, wskazując na szereg okoliczności, rzekomo przez ten Sąd pominiętych. Szczegółowa analiza tych okoliczności prowadzi jednak do wniosku, że - wbrew twierdzeniom apelującej - nie zostały one pominięte przez Sąd meriti bądź też nie były to okoliczności mające istotne znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia.

I tak: za trafną należy uznać konstatację Sądu I instancji o istnieniu sprzeczności pomiędzy treścią uchwały Rady Nadzorczej pozwanej nr 130/14 z dnia 28 października 2014 r. a treścią protokołu posiedzenia Rady z tej daty, do której – zdaniem skarżącej – doszło na skutek pominięcia części protokołu, albowiem sprzeczność ta w sposób

oczywisty wynika właśnie z lektury całego protokołu. Dla przypomnienia, w treści protokołu znalazło się stwierdzenie, że „Rada Nadzorcza 10 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw” podjęła uchwałę w sprawie wykluczenia J.B.K. (J. K. (1)) z członkostwa w SM „Osiedle (...)” w Ł.”, w dalszej zaś części protokołu stwierdzono, że Rada Nadzorcza postanowiła umieścić sprawę wykluczenia powódki z członkostwa w Spółdzielni w porządku obrad kolejnego posiedzenia Rady Nadzorczej oraz zawiadomić powódkę o posiedzeniu i przysługujących jej uprawnieniach. Powyższe w pełni zasadnie doprowadziło Sąd Okręgowy do uznania, że pomiędzy treścią uchwały a treścią protokołu zachodzi sprzeczność; co więcej, sprzeczność ta występuje w ramach treści samego protokołu z posiedzenia. W pełni uzasadniona wydaje się też ocena jako niewiarygodnych, zeznań świadków strony pozwanej na okoliczność, że sporna uchwała nr 130/14 stanowiła jedynie otwarcie procedury wykluczenia członka, a nie jak zeznawali świadkowie – była uchwałą „wstępną”, „wdrożeniową”, „rozpoczynającą procedurę”, zaś dopiero druga z zaskarżonych uchwał (nr 157/14) była uchwałą wykluczającą powódkę z członkostwa w Spółdzielni; zeznania świadków w niczym nie zmieniają oceny co do wewnętrznej sprzeczności pomiędzy zapisem przebiegu zebrania rady nadzorczej a treścią podjętej uchwały, a w istocie sprzeczność tę potwierdzają. Skarżone rozstrzygnięcie w tej kwestii jest zgodne z materiałem dowodowym w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadków będących członkami Rady Nadzorczej procedujących sprawę wykluczenia powódki. Przykładowo, z zeznań M. A. wynika, że procedowała tę sprawę bez znajomości treści wniosku o wykluczenie /”były tylko podpisy mieszkańców”/, który winien być przedstawiony na 7, ewentualnie na 3 dni przed posiedzeniem plenarnym Rady Nadzorczej (§ 10 ust. 2 Regulaminu Rady Nadzorczej). Z zeznań J. J. wynika z kolei, że materiały dotyczące wykluczenia powódki otrzymał od niej samej. Inny świadek będący członkiem Rady Nadzorczej pozwanej J. K. (2) zeznał, że materiałów takich nie otrzymał i o wykluczeniu powódki dowiedział się dopiero na posiedzeniu Rady Nadzorczej. Natomiast J. A., który sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Społeczno – Mieszkaniowej, nie konsultował treści wniosku o wykluczenie powódki ani opinii Komisji Społeczno - Mieszkaniowej z pozostałymi członkami tej Komisji, tylko przedstawił im do podpisania gotową opinię Komisji w tej sprawie. Wynika to z zeznań członków ww Komisji: S. P. i B. D. (1). Pierwszy z ww świadków, po okazaniu mu opinii stwierdził, że dokumentu tego nie sporządzał, a jedynie go podpisał. Świadek B. D. zaś zeznała, że dokumenty dotyczące wykluczenia powódki zostały jej przedstawione dopiero na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 28 października 2014 r.

Ponadto, pomimo obligatoryjnej w tym zakresie procedury, nie usunięto z protokołu posiedzenia z dnia 28 października 2014 r. spornego zapisu o wykluczeniu powódki z członkostwa w spółdzielni przez podjęcie uchwały o numerze 130/14 r. Protokół tej treści został zatwierdzony na kolejnym posiedzeniu.

Mając na uwadze podniesione okoliczności, Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu I instancji co do istnienia wewnętrznej sprzeczności w zakresie treści uchwały z przebiegiem zabrania Rady Nadzorczej, co wynika również z zeznań świadków. Sąd Okręgowy zasadnie uznał zatem, że przedmiotowa uchwała w tym kształcie nie może się ostać.

W dalszej kolejności brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego miał – zdaniem apelującej – polegać na pominięciu szczegółowych motywów podjęcia przez Radę Nadzorczą uchwały o wykluczeniu powódki z członkostwa w Spółdzielni wskazującej na konkretne przykłady zachowań uzasadniających wykluczenie z członkostwa, pism powódki, w których zarzucać miała członkom Spółdzielni i jej organów popełnienie czynów zabronionych oraz zeznań świadków strony pozwanej w części, w jakiej zeznawali na okoliczność zachowań powódki skutkujących destabilizacją na forum Spółdzielni.

Odnosząc się do powyższych zarzutów przypomnieć należy, że wbrew zarzutom skarżącej, z ustaleń Sądu I instancji wynika, że J. K. (1) była zaangażowana bardzo emocjonalnie w sprawy Spółdzielni, ale także w sprawy osobiste. Zdarzało się, że zabierała głos niezgodnie z porządkiem obrad, bywało, że jej wypowiedzi nie były merytoryczne. Z wniosków mieszkańców kierowanych do Spółdzielni wynikało, że powódka jest skłócona z częścią mieszkańców, co przenosiło się na forum Spółdzielni. Większość walnych zgromadzeń przebiegała bardzo burzliwie, z uwagi na wagę poruszanych tam kwestii oraz naturalne różnice poglądów uczestników. Powódka informowała zarząd o nieprawidłowościach proceduralnych, które dostrzegała oraz o możliwości zaskarżenia przez nią uchwał do sądu. Ostatecznie wytoczyła kilka spraw sądowych przeciwko Spółdzielni, w części z nich uwzględniono żądania powódki. Dalej Sąd ten prawidłowo ustalił, że jesienią 2014 r. powódka z inną mieszkanką osiedla naklejały pismo, które było

obraźliwe dla członka spółdzielni (...) a ponadto, że w grudniu 2013 roku przeprowadziła z jednym z pracowników pozwanej G. S. „emocjonalną rozmowę” i wypowiedziała „uwagę dotyczącą sposobu dysponowania pieniędzmi”.

W istocie wszystkie podniesione przez skarżącą, rzekomo pominięte przez Sąd Okręgowy okoliczności, znalazły odzwierciedlenie w ustaleniach Sądu meriti, który dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o prawidłowo zebrany i wszechstronnie przeanalizowany materiał dowodowy. Nieprzytoczenie przez Sąd Okręgowy dosłownych stwierdzeń użytych przez powódkę czy to wobec A. S., czy wobec G. S. nie może świadczyć o pominięciu przez Sąd a quo zebranego w tym zakresie materiału dowodowego /zeznań świadków, treści notatki G. S. czy treści pisma naklejanego przez powódkę na osiedlu/.

Bezasadny jest też zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie jako spóźnionego wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: A. S. i E. W. (2), złożonego w piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2017 roku. Okoliczności, na które mieliby zeznawać ww świadkowie, jak się wydaje – znane były pozwanej wcześniej i nie ujawniły się dopiero po załączeniu do akt niniejszej sprawy akt postępowania karnego.

Wbrew stanowisku skarżącego, nie sposób doszukać się w niniejszej sprawie zarzucanych w apelacji uchybień procedurze. Sąd I instancji dokonał oceny każdego z dowodów i skonfrontował je z pozostałym materiałem. Ocena ta nie naruszyła ani zasad logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego. Zarzuty apelacji w tym zakresie nie podważają skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w rzeczywistości są one w stosunku do nich wyłącznie polemiczne, będące wyrazem subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżącą części zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, które w założeniu miały wykazać zasadność argumentacji pozwanej wskazanej w uzasadnieniu apelacji.

Błąd w ustaleniach faktycznych następuje wtedy, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi Sąd na skutek przeinaczenia dowodu. Obejmuje także wszelkie wypadki wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź że ocena poszczególnych dowodów (ich mocy dowodowej i wiarygodności) pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniami wiedzy. W zakresie pojęcia „błąd w ustaleniach faktycznych” nie mieści się natomiast ocena prawna prawidłowo ustalonych faktów, a do kwestionowania tej właśnie oceny sprowadza się uzasadnienie analizowanego zarzutu przedstawione w apelacji.

Natomiast ocena postępowania powódki, jako niespełniającego przesłanek świadomego działania na szkodę spółdzielni lub wbrew jej interesom, nie leży w sferze faktów, a dotyczy subsumcji okoliczności faktycznej pod normy prawa materialnego tj. art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze i pozostaje domeną jego stosowania.

Wywody apelacji podważające stanowisko Sądu pierwszej instancji, który w działaniach powódki nie dopatrył się przesłanek określonych w art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze oraz w statucie Spółdzielni, są także niezasadne w warstwie merytorycznej.

Sąd I instancji przeanalizował treść powołanych przez pozwanego dowodów, w tym dowodów z zeznań świadków i załączonych dokumentów i doszedł do prawidłowego wniosku, że nie stanowią one wystarczającej podstawy do uznania, że postępowanie powódki odpowiadało przesłankom z art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze, a także podstawom wykluczenia członka określonym w statucie pozwanej. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, zgodnie z którą pozwana nie zdołała wykazać świadomego działania powódki na szkodę Spółdzielni lub wbrew jej interesom.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powódka wprowadzała zamęt na zgromadzeniach, była uciążliwa, naruszała porządek, zakłócała posiedzenia, starała się w różny sposób przekonywać do swoich propozycji, wytaczała przeciwko pozwanej sprawy sądowe, naruszyła nietykalność cielesną pracownika administracji pozwanej. Słusznie jednak ocenił,

że wskazywane zachowania powódki nie spełniają przesłanek świadomego działania na szkodę spółdzielni lub wbrew jej interesom.

Odnosząc się do faktu zaskarżenia przez powódkę działań spółdzielni, wskazać należy, że nie można uznać go za działanie na szkodę spółdzielni bowiem oczywistym jest, że powódka nie może być karana za realizację przysługującego jej prawa do zaskarżenia uchwał będącego jedną z form zagwarantowanego konstytucyjnie prawa do Sądu. Działanie Spółdzielni zmierzające de facto do ograniczenia prawa obywatela do sądu wynikającego wprost art. 45 Konstytucji RP słusznie nie spotkało się z aprobatą Sądu i instancji. Bez znaczenia pozostaje przy tym ustalenie ilości wytoczonych przez powódkę przeciwko pozwanej Spółdzielni spraw, czy było ich zaledwie kilka – jak wynika z ustaleń Sądu I instancji, czy też – jak chce tego skarżąca – „co najmniej kilkadziesiąt”. Reagowanie na dostrzeżone nieprawidłowości było prawem, a wręcz obowiązkiem powódki jako członka Spółdzielni.

Także kierując do pozwanej pisma z licznymi postulatami i pytaniami, J. K. (1) nie działała bezprawnie, bowiem postępowanie to mieściło się w ramach przysługujących jej praw członka Spółdzielni. Jednocześnie działania te nie przekraczały powszechnie akceptowanych norm.

Uwypuklić bowiem należy, że wykluczenie członka ze spółdzielni jest środkiem radykalnym i niezwykle dotkliwym. Na gruncie przepisu art. 24 § 2 ustawy Prawo spółdzielcze mogło być zatem dokonane jedynie w przypadku, gdy konkretne, zawinione zachowanie członka spółdzielni było tak rażące, że powoduje, iż dalsze jego pozostawanie w spółdzielni będzie nie do pogodzenia z postanowieniami statutu lub zasadami współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje stanowisko wyrażane w orzecznictwie, że co do zasady za tego rodzaju zachowanie nie może być uznane działanie polegające na wykorzystywaniu przez członka spółdzielni prawa do kontroli i krytyki jej władz, nawet jeśli wiąże się ono z uciążliwościami dla osób piastujących funkcje w organach spółdzielni. Osoby pełniące funkcje w organach takiej osoby prawnej jak spółdzielnia mieszkaniowa muszą liczyć się z tym, że będą poddawane krytyce ze strony członków spółdzielni, także tej całkowicie nieuzasadnionej. Naturalne spory pomiędzy członkami spółdzielni lub członkami organów spółdzielni nie mogą być rozwiązywane poprzez wykluczanie niektórych ze spierających się osób ze spółdzielni na podstawie przepisów art. 24 § 2 ustawy z 1982 r. - Prawo spółdzielcze (tak SA w Katowicach w wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r. w sprawie I ACa 820/15, LEX nr 2008315; podobnie SA w Szczecinie w wyroku z dnia 13 listopada 2014 r. w sprawie I ACa 491/14, LEX nr 1649302). Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 6 czerwca 2006 r. w sprawie I ACa 158/06 (LEX nr 217195), także skorzystanie przez członka spółdzielni z mechanizmów kontrolnych, którymi dysponują organy ścigania, może świadczyć jedynie o niedostatecznym wykorzystywaniu organu kontrolującego w Spółdzielni, jakim jest rada nadzorcza. Nie może jednak zostać zakwalifikowane jako zawinione zachowanie, niedające się pogodzić z postanowieniami statutu i dobrymi obyczajami.

Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, w ramach działania takiego podmiotu jak pozwana spółdzielnia mieszkaniowa, mająca wielu członków, powstają, co jest naturalne i nieuniknione, konflikty i rozbieżność zdań oraz ocen. Organy spółdzielni muszą to uwzględniać. Dlatego należy podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że sięganie po tak daleko idący środek jak wykluczenie ze spółdzielni członka, który w kilku pismach skierowanych do organów tejże spółdzielni zawarł niezasadną krytykę i wnioski, nie zasługuje na akceptację, jako sprzeczne z celem art. 24 § 2 ustawy prawo spółdzielcze.

Co się zaś tyczy zniesławienia przez powódkę pracownika spółdzielni (...), to słusznie skonstatował Sąd Okręgowy że z faktu pozostawania w konflikcie z jednym z pracowników spółdzielni sama spółdzielnia nie może wywodzić niekorzystnych skutków wobec jakiegokolwiek swojego członka. Podkreślenia wymaga też, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, że w sprawie zniesławienia ww zapadł wyrok niewinniający, a w sprawie o ochronę dóbr osobistych A. S. cofnął pozew.

Podobnie należy ocenić zachowanie powódki polegające na naruszeniu w grudniu 2013 roku nietykalności cielesnej G. S.. Pracownik ten mógł wykorzystać środki prawne, które przyznaje mu obowiązujące prawo. Niedopuszczalne jest natomiast angażowanie do tego celu osoby trzeciej, jaką jest Spółdzielnia i wykorzystywanie środków przewidzianych

przez Prawo spółdzielcze. Spory tego rodzaju nie mogą być rozwiązywane poprzez wykluczenie niektórych ze spierających się z grona członków Spółdzielni. Zważywszy dodatkowo, że opisywane zdarzenie miało miejsce na kilka miesięcy przed podjęciem uchwały o wykluczeniu, trudno oprzeć się wrażeniu, że zostało powołane przez pozwaną jedynie dla wzmocnienia argumentacji mającej przemawiać za wykluczeniem powódki z członkostwa spółdzielni.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności, a przede wszystkim brak w dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny materialnoprawnej podstawy do pozbawienia powódki członkostwa w pozwanej Spółdzielni mieszkaniowej w trybie określonym w art. 24 ustawy z 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, Sąd Odwoławczy oddalił apelację pozwanej na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą wyniku postępowania. Apelacja pozwanej została oddalona w całości, winna ona zatem zwrócić powódce koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 540 zł na którą składa się wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 10 ust 1 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U.2018.265).